

Nekropolie niezapomniane

➔ Renowacje starych cmentarzy, są sposobem popularyzacji historii regionu



Tomasz Węclawski

W powiecie toruńskim jest wiele zapomnianych cmentarzy. Do części z nich wiodą dobrze oznaczone drogi, ale o niektórych nie mają pojęcia nawet okoliczni mieszkańcy.

W województwie kujawsko-pomorskim jest ich 1496, natomiast w samym powiecie toruńskim 75. Przeważnie zamaskowane gęstą roślinnością, zdezastrowane i rozkradzione przetrwały w zapomnieniu do dziś – mówi Michał Wiśniewski, członek grupy „Tak trzeba” zajmującej się renowacją starych cmentarzy, autor strony internetowej dokumentującej zapomniane cmentarze na terenie województwa kujawsko-pomorskiego.

W Cierpicach odnalezienie ewangelickiego cmentarza nie jest łatwym zadaniem. Pozostałości grobów, z których najstarsze datowane są na drugą połowę XIX wieku, ukryte są w gęstym lasu. Mogiły porośnięte mchem i zasypane liśćmi, nie znajdują się pod niczyją opieką, ktoś jednak pozostawił wypalony znicz na jednym z grobów... W cieplickim lesie można odnaleźć kilka nagrobków. Prótno szukać murów otaczających cmentarz czy bramy wejściowej, które prawdopodobnie nigdy nie istniały.

Duch mennonicki

Zdecydowanie większy i lepiej zachowany cmentarz znajduje się w Wielkiej Nieszawce. Jest to miejsce pochówku mennonitów zamieszkujących te tereny od XVII wieku.

– Cmentarz w Wielkiej Nieszawce jest prawdopodobnie najstarszym zabytkiem mennonickim w regionie, gdyż zwykle

sprawą niecierpiącą zwłoki było wyznaczenie miejsca grzebalnego, stąd można domniemywać, że pochodzi on z początków XVII wieku – dodaje Michał Wiśniewski. – Zachowane do dziś nagrobki są jednak zdecydowanie młodsze, pochodzą z drugiej połowy wieku XIX.

Nekropolia nie przypomina śmietniska, ale walające się cegły i porożbijane znicze, nie robią dobrego wrażenia. Nie można odnaleźć też choćby pozostałości muru okalającego teren czy bramy wejściowej, która według informacji udzielonej przez Michała Wiśniewskiego widniała w kartach inwentaryzacyjnych z roku 1978 i 1985.

Olędrzy z Nieszawki

– Gmina co roku wykonuje na cmentarzu prace porządkowe, dbamy o to miejsce – mówi Jacek Mularz, sekretarz gminy Wielka Nieszawka. – W tym roku nie było jeszcze prac porządkowych. Sprawdzimy, co tam się dzieje.

W Wielkiej Nieszawce ma powstać Olęderski Park Etnograficzny, a pierwsze działania zaplanowano na rok 2012.

– Wielka Nieszawka jest wyjątkowa dlatego, że Olędrzy byli głównymi mieszkańcami tej miejscowości. Jest tam cmentarz, Kościół, który należał do gminy mennonickiej, obecnie użytkowany przez parafię katolicką – mówi Hubert Czachowski, dyrektor Muzeum Etnograficznego w Toruniu, które prowadzi prace nad budową wspomnianego parku etnograficznego. – Kiedy byłem tam na początku lat 90. był on cały za rośnięty, a teraz jest wolny dostęp. Prowadzone były od tego czasu prace oczyszczające, wycinka krzaków, dziko porastającej terenu roślinności.

W gminie Obrowo także odnajdujemy cmentarze, które przetrwały kilkadziesiąt lat. Przykładem takiego jest ewangelicko-mennonicki cmentarz w Ślinie z początków XIX wieku. W latach 2007-2010 został on odrestaurowany przez uczniów Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Obrowie. Całość działań realizowana była w ramach projektu „Uczniowie adaptują zabytki”.

Pamięć uczniów

– Odkryliśmy cmentarz bardzo zarosnięty, zdezastrowany, porośnięty krzewami, drzewami, niewidoczny – mówi o przyczynach podjęcia trudu renowacji Artur Affelt, dyrektor zespołu szkół w Obrowie. – Nawet mieszkańcy Śliny czy okolicznych wsi, którzy mieszkają tam od lat, nie wiedzieli, że coś takiego istnieje.

– Oprócz standardowych mogił umocnionych, znajdują się tam też m.in. nagrobki w kształcie ściętego pnia drzewa, na którym mocowano tablicę inskrypcyjną – mówi Michał Wiśniewski. – Te nagrobki, to niewątpliwie pamiątka po sztuce sepulkralnej Olędrów, którą potem naśladowali ich potomkowie, czyli osadnicy niemieccy.

Zapomniane cmentarze, są często skarbnicą wiedzy historycznej. W trakcie ich renowacji można odkryć wiele interesujących faktów, odnoszących się do historii regionu, w którym żyjemy. Współpraca organów samorządowych z różnymi podmiotami podejmującymi trud renowacji, nie tylko pozwala na polepszenie stanu tych miejsc, ale także zwiększa atrakcyjność turystyczną samych gmin.

Nie chcą wiatraków

➔ Mieszkańcy gminy Aleksandrów Kujawski są oburzeni planami budowy siłowni wiatrowych

Zgodnie z planami gmina Aleksandrów Kujawski ma zostać otoczona 23 siłowniami wiatrowymi o około dwustumetrowej wysokości. Mieszkańcy nie kryją oburzenia, a władze przekonują, że jest to niezwykle korzystna inwestycja.

W gminie Aleksandrów Kujawski wiatraki już są, ale zdecydowanie mniejsze od tych, które mają tam stanąć wkrótce. Mieszkańcy nie chcą wyrazić zgody na budowę w pobliżu ich gospodarstw turbin wiatrowych o około dwustumetrowej wysokości. Są przekonani, że taka inwestycja wpłynie na obniżenie wartości ich gruntów. Nie dostaną odszkodowania, ponieważ decyzja o budowie będzie wydana zgodnie z obowiązującymi przepisami. Inni wyrażają także swoje obawy związane z hałasem oraz migotaniem wywołanym obracającymi się łopatami siłowni. Mieszkańcy boją się także ewentualnych chorób, które mogą być wywołane zbyt bliską odległością wiatraków od ich domostw.

Władze gminy zorganizowały już kilka spotkań z mieszkańcami w celu dokładnego poinformowania ich o szczegółach inwestycji, która być może zostanie niebawem zrealizowana. Mieszkańcom pokazano mapę gminy z zaznaczonymi punktami, czy-



li miejscami powstania turbin. Budowa siłowni jest niezwykle opłacalną inwestycją dla gminy. Władze nie ukrywają, że turbiny przyniosą wymierne korzyści w postaci dużych podatków. Zgodnie z planami jeden wiatrak miałby stanąć w Zdunach, dwa w Przybranówku, po trzy w Grabiu, Służewie, Opoczku i Wilkostowie i po cztery w Opokach i Ostrowie.

(MO)

Miasto przy drzewie

➔ Toruń początek miał... poza Toruniem

W najstarszych źródłach Stary Toruń wzmiankowany jest jako Antiquum Thorun. Historia miejscowości związana jest z przybyciem na ziemię chełmińską rycerzy Zakonu Krzyżackiego. Kamień ustawiony cztery lata temu w Zleżwi Wielkiej ma przypominać, gdzie znajdują się początki Grodu Kopernika.

Herman Balk, Mistrz Zakonu Krzyżackiego, na początku XIII wieku przeprowadził się wraz z kilkoma braćmi zakonnymi przez Wisłę na wysokości ujścia Wierdziewy - tzw. Strugi Zielonej. Na drugim brzegu rzeki wznosił warownię. Legenda głosi, że gród został zbudowany przy olbrzymim dębie. 28 lutego 1233 r. nadano osadzie prawa miejskie. Po kilku latach okazało się, że Wisła wylewała obficie niszcząc budowle Krzyżaków, dlatego Toruń postanowiono przenieść w okolicę dzisiejszej katedry św. Janów.

Stary Toruń nadal funkcjonował jednak jako osada. W prawie

rok po przeniesieniu wybudowano kościół pw. Jana Chrzciciela. Wielki mistrz Henryk Dusemerra uposażył kościół w okoliczne wsie, w tym w Górsz. W 1454 r. król Kazimierz Jagiellończyk przekazał Stary Toruń Tilemanowi von Wege. Około 1515 r. Zygmunt Stary przekazał osadę miastu Toruniowi. W XVI w. kościół w Starym Toruniu rozebrano, a sprzęty liturgiczne przeniesiono do kościoła dominikańskiego w Toruniu.

W 2008 r. z inicjatywy Oddziału Miejskiego PTTK im. M. Sydowa i Urzędu Miasta Torunia oraz Urzędu Gminy Zławies Wielka w Starym Toruniu został ustawiony głaz z pamiątkową tablicą nawiązującą do 775-lecia lokacji Torunia. Na kamieniu znajduje się napis: „28 grudnia 1233 r. w tym miejscu Wielki Mistrz Krzyżacki Herman von Salza i Mistrz Krajowy Herman Balk lokowali miasto Toruń”.

(MC)

Udane kumite w Bydgoszczy

➔ Karatecy z Chełmży pokazali, jak się walczy

Chełmińscy karatecy zaprezentowali się na Międzynarodowych Zawodach w Karate „Central Europe Open” rozgrywanych w Bydgoszczy. Z klubu MKS Chełmża startowało aż 12 zawodników w różnych kategoriach wiekowych. Nie wrócili z niczym. Bydgoskie zawody ściągnęły do siebie 350 młodych karatek. Zdaniem trenera Janusza Mikolajczyka dobrze zaprezentowali się młodzicy, którzy w kata drużynowym w składzie: Jakub Je-

dynak, Bartosz Grabowski oraz Lukasz Lewandowski, zdobyli trzecie miejsce. Wśród dziewcząt w kategorii kumite indywidualne trzecie miejsce wywalczyły Klaudia Kuligowska i Julia Górska. Podobne lokaty w tej samej kategorii wywalczyli Lukasz Lewandowski i Bartosz Grabowski. Tuż za podium znalazły się dziewczęta w składzie Klaudia Kuligowska, Julia Górska i Daria Plewa zdobywając czwarte miejsce w kata drużynowym dziewcząt do lat 13.

Chełmińscy wojownicy zdobyli drugie miejsce w kata drużynowym kadetów i juniorów wywalczyli Lukasz Zajac, Krystian Pietruszewski, Szymon Sobczak. Trzecie miejsce w kumite drużynowym mężczyźni zdobyli Lukasz Wojtyśiak, Krystian Pietruszewski, Filip Schodowski. Drugie miejsce w kumite indywidualnym kadetów przypadło Szymonowi Sobczakowi.

(MC)

Sylwetka w rytmie Zumbi

➔ Lekcje tańca w Jedwabnie, Rogówku i Grębocinie

Zumba jest tańcem zainspirowanym latynoskimi rytmami - połączeniem tańca i aerobiku. Uważana jest za innowacyjny system fitness, który poprzez świetną zabawę kształtuje sylwetkę, dba o kondycję i, co chyba najważniejsze, poprawia nastrój.

Nauczyć się jej jest w stanie każdy. Zumba bazuje na kilku nieskomplikowanych krokach tanecznych, rytmach salsa, cha-chy, merengue, bachaty i tańca brzucha. Rezultaty zaskakują, bo dzięki zabawie zrzucą się zbędne kilogramy a świetna za-

bawa poprawia samopoczucie. Warsztaty prowadzone były przez cały maj. Wstęp był oczywiście bezpłatny – mówi Anna Sikorska z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubczu.

Warsztatów co prawda już nie ma, ale Zumbie bez ograniczeń można tańczyć w domu. Polecamy ten sposób ruchu. Zumba zaprojektowana została dla wszystkich, bez ograniczeń wiekowych. Kondycyjnie jest ją w stanie znieść każdy

(MC)